

# Początki Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a oczami Polaków i Włochów

## Abstract

*The beginnings of the Attilio Begey Institute of Polish Culture through the eyes of Poles and Italians.* The article focuses on the Attilio Begey Institute of Polish Culture which was created in Turin in 1930, after the death of Attilio Begey in 1928, due to the initiative of Roman Pollak and with Italian and Polish governmental support, as well as with the voluntary help of Italian Polonists. After a few years, the institution became one of the best-performing pro-Polish organizations in Italy. In the article, I point out the Polish and Italian opinions about the activities of this pro-Polish phenomenon in the capital of Piedmont in the first years of its existence.

## Keywords

"Attilio Begey" Institute, Polonophiles, Turin



## Utworzenie Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a

W 1930 roku, 2 lata po śmierci Attilia Begey'a, w Turynie został powołany do życia Instytut Kultury Polskiej jego imienia, który dzięki ochotniczej pracy włoskich polonofilów zajmował się propagowaniem polskiej historii i kultury oraz tłumaczeniem polskiej literatury. Wydaje się, że Instytut odwoływał się do tej samej idei, którą przez wszystkie lata wyznawał Begey, a która najwierniej została oddana słowami adwokata:

Młodzięży, która tęsknisz do wspierania prawdą braci twojej! Poznawaj utwory wszystkich narodów; kto przejrzał jedną tylko literaturę, zna jedną tylko kartę książki mieszczącej w sobie tajemnice geniuszu. [...] Czerp w tych źródłach natchnienie, a poezja twoja będzie głosem całego świata<sup>1</sup>.

Na łamach włoskiego miesięcznika "L'Europa Orientale" w 1930 roku artykuł na temat Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a publikuje córka patrona instytucji - Maria Bersano Begey. Autorka prezentuje czytelnikom gazety zarówno cel powołania instytucji, jej zadania, jak i opisuje ceremonię inauguracyjną, która odbyła się 12 marca 1930 roku w stolicy Piemontu. Na samym początku artykułu włoska polonistka pisze, że utworzenie Instytutu ma na celu poznanie wysokich wartości duchowych Polaków<sup>2</sup>. Powołana do życia placówka powstała pod auspicjami Uniwersytetu w Turynie i jak przekazuje Maria Bersano Begey, miały na to wpływ okoliczności podkreślające silne, włosko-polskie relacje w okresie międzywojennym. Autorka uważa, że powstanie Instytutu w stolicy Piemontu jest wyrazem sympatii Piemontczyków do narodu polskiego, która rozwijała się na przestrzeni wielu lat, a początku owych silnych powiązań należy oczywiście upatrywać w XIX wieku<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> A. Begey, *Polska i Akademia historii i literatury polskiej i słowiańskiej we wszechnicy Bolońskiej*, Wydawnictwo "Dziennika Polskiego", Lwów 1880, s. 30. [przyp. aut.] Najważniejsze prace o A. Begey'u to monografie: M. Bersano Begey, *Attilio Begey. Memorie raccolte da Maria Bersano Begey*, [s.n.], Torino 1938 oraz M. Sokółowski, *Adwokat diabła. Attilio Begey*, IBL, Warszawa 2012. Na Uniwersytecie w Turynie oraz w Rzymie działają najstarsze studia polonistyczne we Włoszech. W celu zapoznania się z historią polonistyki we Włoszech odsyłam do: S. Graciotti, K. Żaboliński, *La polonistica in Italia e l'italianistica in Polonia: 1945-1979*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983, a także M. Ciccarini, P. Salwa (red.), *Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani 17-18 ottobre 2013*, Accademia Polacca delle Scienze, Roma 2014 oraz "pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi", nr 4, 2013.

<sup>2</sup> M. Bersano Begey, *L'Istituto di Coltura Polacca "Attilio Begey"*, "L'Europa Orientale" 1930, s. 281. [przyp. aut.] Wszystkie materiały prasowe oraz dokumenty użyte w tym artykule pochodzą z Archiwum Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a, które znajduje się zarówno w Bibliotece "Giorgio Melchiori" w Turynie, jak i w posiadaniu prof. K. Jaworskiej. Materiałem badawczym, który posłużył do napisania niniejszego artykułu były dokumenty oraz materiały prasowe znajdujące się w przywołanym archiwum, które niejednokrotnie nie posiadają dokładnego opisu. Zebrany materiał ma często charakter efemerydalny, jednakże wykorzystuję zawarte w nim treści, aby uchronić je od zapomnienia, zdając sobie sprawę z ich fragmentaryczności.

<sup>3</sup> Ibidem.

Największe jednak zasługi w propagowaniu wiedzy o Polsce w Turynie należy oczywiście upatrywać w działalności Attilia Begey'a, o czym pisze w artykule Maria Bersano Begey następująco:

Negli anni di silenzio e di dolore, quando la voce della Polonia non poteva levarsi neppure nel pianto, ma ogni sua manifestazione aveva un segreto sogno della indominata volontà di riscossa, Attilio Begey si adoprò a farla conoscere ed amare, parlandone, scrivendone, cercando di trasfondere in tutti il calore della sua fede. Questa propaganda si intensificò allorquando le speranze destate della guerra lo portarono a costruire il Comitato Pro Polonia. Pur col cuore straziato della perdita dell'unico figlio, caduto sull'Adamello [...], Attilio Begey si adoprò con ogni mezzo per la Polonia<sup>4</sup>.

Aby uhonorować pamięć włoskiego adwokata oraz aby kontynuować pracę na rzecz Polski we Włoszech, Rząd II Rzeczypospolitej zdecydował, że przekaże rodzinie Begey fundusze na powołanie do życia instytucji kultury, która upamiętniłaby działalność włoskiego polonofila.

W korespondencji z lat 1928-1930 pomiędzy Rosiną Begey, Arturem Bersano, Konsulem Generalnym Polski w Mediolanie - Witoldem Kolankowskim, Radcą Ambasady Polskiej w Rzymie - Tadeuszem Romerem oraz profesorem Uniwersytetu Poznańskiego a zarazem Delegatem Polskiego Ministerstwa Oświaty - Romanem Pollakiem zarysowywał się zasadniczy profil działalności turyńskiego Instytutu<sup>5</sup>. W liście Artura Bersano do Rosiny Begey czytamy o organizacji struktury placówki, osobach powołanych do zarządu, a także o profilu aktywności nowo powstającej organizacji<sup>6</sup>. Dodatkowo Pollak w listach do Rosiny pisze, że Polskie Ministerstwo Oświaty jest przychylne powołaniu Instytutu<sup>7</sup>, a także, że:

[...] Ministerstwo nie chce Instytutowi [...] narzucać żadnego programu, nie chce odgrywać roli takowego protektora, chce tylko pomagać i służyć [...] swoją pomocą. [...] Na razie chcielibyśmy, aby cała

<sup>4</sup> Ibidem, s. 281-282. "W latach milczenia i smutku, kiedy głos płaczącej Polski nie był słyszalny, a każdy przejaw aktywności miał sekretne marzenie niezłomnej woli zemsty, Attilio Begey pozwolił poznać i kochać Polskę, próbował mówić i pisać o niej z całą żarliwością swojej wiary. Kiedy nadzieje na niepodległość wzbudzone wybuchem wojny doprowadziły do stworzenia Komitetu Pro-Polonia, nawet z rozdartym sercem po stracie jedyne go syna, poległego pod Adamello [...], Attilio Begey, przy użyciu wszelkich dyskrecyjnych środków, czynił starania na rzecz Polski". [przyp. aut.] Wszystkie tłumaczenia, jeśli nie zostało określone inaczej, są autorskie.

<sup>5</sup> K. Jaworska, *La tradizione polonistica in Piemonte e l'istituto di Cultura Polacca "Attilio Begey"*, [w:] K. Jaworska (red.), *La Polonia, il Piemonte e l'Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno „Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista. Torino, 12 dicembre 1994”*, Edizioni Dell'Orso, Alessandria 1998, s. 255. [przyp. aut.] Artykuł K. Jaworskiej jest jedynym artykułem mówiącym o historii Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a.

<sup>6</sup> List A. Bersano do R. Begey, b. d.

<sup>7</sup> List R. Pollaka do R. Begey z 23.09.1929 r.

pro-polska działalność w Turynie skupiła się w Instytucie z wyraźną przewagą propagandy naukowo-kulturalnej<sup>8</sup>.

Ponadto, w celu sprawnego działania turyńskiej instytucji, Ambasada Polska w Rzymie zadeklarowała pomoc finansową w wysokości 1000 lirów miesięcznie<sup>9</sup>. Warto także zauważyć, że Rosina Begey otrzymała od ambasady rentę po zmarłym ojcu za pomoc udzieloną Attiliowi w prowadzeniu funkcji Konsula Honorowego Polski. Jednakże córka Begey'a nie przyjęła pieniędzy i zasugerowała, by zostały one przekazane na rzecz nowo powstałego Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a – instytutu, którego profil o charakterze badawczo-kulturowym<sup>10</sup>, o czym wspominał Pollak, wiązałby się z rolą nie tylko instytucji propagującej polską kulturę, ale przede wszystkim z funkcją ośrodka badawczego, który zintensyfikowałby kontakty między polskimi i włoskimi naukowcami.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przydzieliły znaczące środki pieniężne na powstanie w ramach fundacji uniwersyteckiej projekt, który koordynował najważniejsze inicjatywy podjęte przez włoskie środowisko polonofilów, co przyczyniło się do wzmocnienia poparcia dla tej inicjatywy wybitnych postaci<sup>11</sup>. Projekt ów spotkał się z pozytywnym przyjęciem zarówno Rządu Włoskiego, jak i Rektora Uniwersytetu w Turynie - Silvia Pivano, który, wchodząc tym samym do zarządu Instytutu i zostając jego prezesem, wyraził zgodę na wsparcie instytucji. Uniwersytet, przy pomocy Wydziału Humanistycznego udostępnił aule uczelni na potrzeby prowadzenia zajęć z języka polskiego oraz wyznaczył miejsce w Bibliotece Uniwersyteckiej na przewidziane zbiory należące do Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a<sup>12</sup>. W związku z powyższym do zarządu Instytutu weszło dwóch członków, reprezentujących Wydział Humanistyczny: profesor Arturo Farinelli i profesor Matteo Bartoli<sup>13</sup>. Ponadto w zgodzie z rządem włoskim, dla bliższej współpracy włosko-polskiej, *Istituto fascista di cultura (Faszystowski Instytut Kultury)* zdecydowanie poparł powstanie turyńskiej placówki, delegując tam swojego przedstawiciela, wybitnego romanistę i krytyka literatury - profesora Ferdinanda Neriego<sup>14</sup>. Warto jednak zauważyć, że ówczesne kontakty dyplomatyczne między Polską a Włochami układały się pomyślnie, a obecność w instytucie Neriego nie miała celu *stricte* propagandowego. Chodziło bowiem o aktywną działalność Instytutu, która była możliwa wyłącznie w porozumieniu z państwem włoskim, w czym, co nieuniknione, miała pomóc sprawna dyplomacja. Neri był zatem "nieszkodliwym" naukowcem, który nie był także fanatykiem, choć piastował ważne stanowisko dyrektora turyńskiej

<sup>8</sup> List R. Pollaka do R. Begey z 14.10.1929 r.

<sup>9</sup> List T. Romera do R. Begey z 18.01.1929 r.

<sup>10</sup> K. Jaworska, *La tradizione*, cit., s. 255.

<sup>11</sup> M. Bersano Begey, *L'Istituto*, cit., s. 282.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Ibidem.

sekcji faszystowskiego instytutu kultury<sup>15</sup>. W liście Artura do Rosiny czytamy, że Neri został wybrany: "ad evitare diffidenze"<sup>16</sup> (aby uniknąć braku zaufania) i uzyskał poparcie profesora filologii łacińskiej Nicoli Terzaghięgo, który potwierdził wybór Neriego listem do Artura Bersano z dnia 22 listopada 1929 roku<sup>17</sup>.

Dodatkowo zarząd Instytutu składał się z dwóch osób pochodzących z rodziny Begey: córki Attilia Begey'a - Rosiny i profesora Artura Bersano oraz z dwóch osób wybranych przez zarząd, wyróżniających się zaangażowaniem i wysokimi kompetencjami polonistycznymi: Cristiny Agosti-Garosci<sup>18</sup> oraz pani Prezes Stowarzyszenia *Pro Cultura Femminile* - Lea Mei<sup>19</sup>. Warto zauważyć, że do stowarzyszenia *Pro Cultura Femminile* należały nauczycielki: Agosti-Garosci oraz Bersano Begey, zatem nie powinno także dziwić, że właśnie to stowarzyszenie posiadało swojego członka w zarządzie Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a. Zgodnie ze sporządzonym statutem, zarząd wybierał swojego wiceprezesa, sekretarza, skarbnika oraz bibliotekarza, a wszystkie wykonywane w ramach instytucji prace nie podlegały wynagrodzeniu. Ponadto członkowie zarządu, z wyłączeniem prezesa, byli wybierani co dwa lata z możliwością reelekcji<sup>20</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że stałym sekretarzem przez wiele lat pozostawał Arturo Bersano, dyrektor jednego z najlepszych turyńskich liceów (*Liceo Classico Vincenzo Gioberti*) oraz autor działu polskiego w *Dizionario bibliografico del Risorgimento*<sup>21</sup>.

Na podstawie zatwierdzonego dokumentu Instytut Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a prowadził swoją działalność w granicach własnych możliwości finansowych w sześciu obszarach: po pierwsze, w przyjętym przez zarząd dokumencie figuruje zapewnienie o systematycznej nauce języka polskiego na Uniwersytecie w Turynie, po drugie, o organizacji i promocji konferencji i wydarzeń związanych z polską literaturą i sztuką zarówno w Turynie, jak i w innych włoskich miastach. Instytut ustanawiał także nagrody za prace o tematyce polonistycznej studentom Uniwersytetu w Turynie oraz innym zainteresowanym z różnych szkół wyższych. Ponadto zadaniem tej placówki było tworzenie biblioteki polskiej, która zawierałaby w swoich zbiorach najważniejsze pozycje książkowe: klasykę literatury polskiej, tę w oryginale, jak i w tłumaczeniach,

<sup>15</sup> M. Bonfantini, *Ferdinando Neri*, [w:] *Dizionario letterario Bompiani degli autori*, t. 2, Valentino Bompiani, Mediolan 1957, s. 849.

<sup>16</sup> List A. Bersano do R. Begey.

<sup>17</sup> List N. Terzaghięgo do A. Bersano z 22.11.1929 r.

<sup>18</sup> [przyp. aut.] Artykuł na temat Cristiny Agosti Garosci napisał M. Sokołowski. Cfr. M. Sokołowski, *Cristina Agosti Garosci (1881-1966)*, [w:] "Maestri della polonistica italiana. pl.it / rassegna italiana di polacchi argomenti", nr 4, 2013, s. 14-43. Artykuł na temat sióstr Cristiny Agosti Garosci i Clotildy Garosci napisał A. Amenta. Cfr. A. Amenta, *Le sorelle Garosci traduttrici dal polacco*, [w:] M. Ciccarini e P. Salwa (red.), *Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani 17-18 ottobre 2013*, Accademia Polacca delle Scienze. Biblioteca e Centro Studi di Roma, Roma 2014, s. 27-35.

<sup>19</sup> M. Bersano Begey, *L'Istituto*, cit., s. 282.

<sup>20</sup> *Statuto. Istituto di Cultura Polacca "Attilio Begey" presso la R.Università di Torino (eretto in Ente Morale con R. Decreto n.1443 - 26 Settembre 1930)*, s.1.

<sup>21</sup> W. Horoszkiewiczówna, *Polska w Italji. Odczyt, wygłoszony na inauguracji wileńskiego komitetu "Polonia-Italia", dnia 21.03.1938 r., w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego*, [s.n.], Wilno 1938, s. 12.

wiodące czasopisma literackie, naukowe i historyczne, a także najbardziej znaczące dzieła z dziedziny filozofii i sztuki wydawane w Polsce. Instytut miał także sprawować opiekę nad tłumaczeniami oraz publikacją tekstów polonistycznych o charakterze naukowym. Ostatnią z potwierdzonych w dokumencie statutowym aktywności było dostarczanie informacji o kulturze polskiej środowiskom naukowym, szkołom i instytucjom, które wyraziły taką potrzebę<sup>22</sup>.

W dokumencie, w artykule czwartym uchwalono także, że:

Il presidente ha la rappresentanza legale dell'ente, presiede le adunanze del Consiglio direttivo, sovrintende alle manifestazioni dell'attività dell'Istituto, alla biblioteca, ai servizi amministrativi ed alla gestione economica di esso.

L'Istituto di cultura polacca comprende soci fondatori e soci aggregati. Sono soci fondatori quanti contribuiscano con una oblazione di almeno lire mille di consolidato alla costituzione del capitale sociale. Sono soci aggregati coloro che contribuiscano con una annua quota stabilita dal Consiglio.

Tanto i soci fondatori quanto i soci aggregati hanno diritto al prestito gratuito delle opere possedute dalla biblioteca e all'ingresso gratuito alle conferenze nei limiti stabiliti dal Consiglio<sup>23</sup>.

Powołany do życia Instytut otrzymał duże wsparcie finansowe zarówno od rządu polskiego i Uniwersytetu w Turynie, jak i od osób oraz firm prywatnych. Jak zauważa Walentyna Horoszkiewiczówna: "z inspirowanej przez Prof. Pollaka inicjatywy rządu polskiego, przy wybitnym i ofiarnym udziale instytucji i osób prywatnych w Italii"<sup>24</sup> Instytut zgromadził kapitał początkowy w wysokości 31600 lirów, a wśród członków/fundatorów oprócz Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej przy Kwirynale, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i warszawskiego Koła Włosko-Polskiego Leonardo da Vinci oraz Banca Commerciale Italiana z dyrektorem Ludovico Toeplitzem, figurują także osoby prywatne wśród których znajdują się: Rosina Begey, Maria Bersano Begey oraz Aglauro Ungherini<sup>25</sup>. Członkami wiecznymi Instytutu został m. in. malarz Andrea Fossombrone, zaś członkiem honorowym - Ignacy Paderewski<sup>26</sup>. Wśród członków stowarzyszonych należy natomiast wymienić: Attilia, Ernesta i Marinę

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> *Statuto*, cit., s. 2. "Prezes posiada prawne przedstawicielstwo organu, przewodniczy posiedzeniom Rady Zarządu, nadzoruje działalność Instytutu, biblioteki, służb administracyjnych oraz zarządzenie gospodarcze. Instytut Kultury Polskiej obejmuje członków założycieli oraz członków stowarzyszonych. Członkowie założyciele wnoszą opłatę co najmniej tysiąca lirów konsolidowanych, w celu utworzenia kapitału zakładowego. Członkowie stowarzyszeni wnoszą roczną opłatę ustaloną przez Zarząd. Zarówno członkowie założyciele jak i członkowie stowarzyszeni są uprawnieni do bezpłatnego wypożyczania dzieł znajdujących się w bibliotece oraz do bezpłatnego wstępu na konferencje w ramach limitów ustalonych przez Zarząd".

<sup>24</sup> W. Horoszkiewiczówna, *Polska*, cit., s. 13.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 13-14.

<sup>26</sup> *L'Istituto di Coltura Polacca "Attilio Begey" presso la Regia Università di Torino 1930-VIII - 1937-XV*, [w:] "L'Europa Orientale" 1937, nr 15, s. 4.

Bersano Begey, Cristinę Agosti-Garosci, Maria Agostiego, Giorgia Agostiego, Mattię Avataneo, Giordana Balbinę, Irenę Balegno, Ifigenię Negri Baronio, Marię De Petri, Giuseppinę Ferroglio, Clotildę Garosci, Terenzia Grandiego, Marię Isnardi, Natalię Mocagattę, Emmę Peyron, Erminię Regis, Lelitę Rovere de Jarczewska, Edoarda Rozenkrantz, Wandę Schumm<sup>27</sup>. Wszystkie osoby, będące członkami turyńskiej instytucji otrzymały legitymację Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a oraz certyfikat w postaci dyplomu. Dokumenty zostały zaprojektowane przez malarza - Andree Fossombrone<sup>28</sup>, artystę, towianistę i przyjaciela Attilia Begey'a, który namalował jego portret<sup>29</sup>, dzisiaj stanowiący ważną pamiątkę po inicjatorze wszystkich propolskich przedsięwzięć.

## Inauguracja Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a

Podczas inauguracji Instytutu Kultury Polskiej dnia 12 marca 1930 roku w Turynie Roman Pollak i Arturo Farinelli podkreślali w swoich przemówieniach wagę powołanej do życia instytucji. Profesor Uniwersytetu w Poznaniu, występujący w imieniu rządu polskiego, zaznaczył, że opieka nad placówką podjęta przez tak ważne osobowości potwierdza fakt, jak istotnej pracy podejmuje się Instytut Kultury Polskiej. Z kolei włoski profesor w przemówieniu inauguracyjnym, które stało się zarazem pierwszym publicznym wystąpieniem na temat nowo powstałego Instytutu, podkreślał wagę powstania placówki dla ściśle zawodowej pracy polonistów. Omawiając historyczne powiązania literackie między Włochami a Polską, Farinelli zaznaczył, jak istotne w odniesieniu do powstającej instytucji jest pokrewieństwo duchowe, które łączy oba narody. Na pierwszy plan wysunął znaczenie polskiej literatury romantycznej, która zdaniem krytyka była wówczas niewyeksplloatowanym polem badań nad romantyzmem europejskim. Określając jej ramy, Farinelli starał się przedstawić ją jako jeden z przykładów największego przejawiania się ludzkiego geniuszu, kształtującego bratnie dusze<sup>30</sup> Polaków i Włochów.

Na uroczystości inauguracyjnej zebrano blisko 200 osób, a swoją obecnością w Aula Magna Uniwersytetu w Turynie zaszczytili: profesor Ettore Stampini<sup>31</sup>, Eraldo Rho<sup>32</sup> oraz Augusto Rostagni<sup>33</sup> i jak pisze Pollak: "Słowem - znaczna większość obecnych - to byli niewątpliwie szczerzy sympatycy Polski"<sup>34</sup>. Podczas uroczystości Arturo Bersano odczytał telegramy wysłane

<sup>27</sup> K. Jaworska, *La tradizione*, cit., s. 258.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 278.

<sup>30</sup> M. Bersano Begey, *L'Istituto*, cit., s. 283-284.

<sup>31</sup> Ettore Stampini (1855-1930) - filolog klasyczny i profesor na Uniwersytecie w Turynie i Uniwersytecie w Messynie.

<sup>32</sup> Eraldo Rho - włoski dowódca obozu Mandria w Chivasso, utworzonego dla polskich jeńców wojennych armii austriackiej w 1918 r. W obozie przebywało łącznie około 22 000 polskich żołnierzy.

<sup>33</sup> Augusto Rostagni (1892-1961) - wybitny włoski filolog. W 1959 roku odznaczony Orderem Zasługi Republiki Włoskiej.

<sup>34</sup> R. Pollak, *"Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey"* (*Nowa placówka kultury polskiej we Włoszech*), [w:] "Kurier Poznański", nr 138, 1930, s. 8.

przez osoby, które nie mogły uczestniczyć w inauguracji osobiście, m.in. od włoskiego Ministra Edukacji - Balbina Giuliano oraz Ambasadora Polski w Rzymie - Stefana Przedzieckiego<sup>35</sup>; obydwaj politycy w skierowanych do obecnych słowach zapewnili o braterskiej współpracy dwóch narodów<sup>36</sup>. Telegramy nadesłane z różnych stron Włoch oraz z Polski, których nadawcami byli zarówno rektorzy kilku polskich uniwersytetów, profesor Giovanni Maver, Enrico Damiani, a także polskie kółka Towarzystwa Dante Alighieri oraz warszawskie kółko Leonardo da Vinci, podkreślały: "wiekową współpracę obu narodów"<sup>37</sup> i "były dowodem sympatii, z jaką powitano powstanie tego instytutu"<sup>38</sup>. Do Turynu dotarł także konwencjonalny, acz empatyczny telegram z Warszawy od przedstawicieli Polskiej Macierzy Szkolnej (zastężonego stowarzyszenia działającego na rzecz upowszechniania edukacji w Polsce, założonego w czasie rozbiorów), w którym:

Presidenza Polska Macierz Szkolna esprime migliori auguri [...] ottimo sviluppo preziosa [sic] istruzione che dovrà perpetuare indimenticabile titolare<sup>39</sup>.

Nie powinien zatem dziwić fakt, że córka patrona nowo powołanej instytucji puentuje artykuł na temat powstania Instytutu słowami wybiegającymi w przyszłość:

Ci sia concesso di far nostro tale augurio e di manifestare la speranza che il nuovo Istituto diventi centro di simpatia e di studi italo-polacchi non solo per Torino ma per tutta Italia<sup>40</sup>.

## Początki Instytutu oczami dziennikarzy

Koncepcja działalności Instytutu, jaka została wyrażona przez Marię Bersano Begey, wydaje się być ważnym elementem w rozwoju włosko-polskiej współpracy, o czym mogą świadczyć artykuły prasowe, które komentowały ceremonię inauguracyjną (wycinki prasowe znajdują się dziś w archiwum Instytutu Kultury Polskiej). Włoski dziennik "La Stampa" w numerze z 14 marca 1930 roku w artykule pt. *L'inaugurazione dell'Istituto "Attilio Begey"*

<sup>35</sup> M. Bersano Begey, *L'Istituto*, cit., s. 284.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> R. Pollak, *Istituto*, cit., s. 8.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Telegram Prezydium Polskiej Macierzy Szkolnej do Instytutu im. "Attilio Begey", nr 0415 Warszawa 411 32 12/3 17/34. "Prezydium Polskiej Macierzy Szkolnej przekazuje najlepsze życzenia [...] najlepszego rozwoju, cennej edukacji, która będzie popularyzowała niezapomnianego patrona".

<sup>40</sup> M. Bersano Begey, *L'Istituto*, cit., s. 284. "Pozwólmy sobie wyrazić życzenie i nadzieję, że nowy Instytut stanie się centrum sympatii i studiów włosko-polskich nie tylko dla Turynu, ale także dla całej Italii".



analizuje wypowiedź Artura Farinelliego, zwracając uwagę na istotę działalności patrona turyńskiej placówki, który połączył miłość do swojej ojczyzny z "apostolstwem" dla Polski<sup>41</sup>. Piemontska gazeta "La Sesia" z miasta Vercelli w artykule opisującym inaugurację Instytutu zwraca uwagę na duchowe powinowactwa łączące oba narody. Autor artykułu *Italia e Polonia. L'istituto di cultura polacca "Attilio Begey" all'Università di Torino* pisze, że powstanie placówki jest ważne zarówno dla interesów politycznych, które wiążą oba narody, jak i dla sztuki, ponieważ to właśnie polscy pisarze szczególnie wpłynęli na postrzeganie rzeczywistości przez Włochów<sup>42</sup>. Dziennikarz zwraca też uwagę na aplauz, będący przejawem poparcia dla pracy projektowanej w ramach Instytutu, który jego zdaniem:

[...] ha concluso la bella e singolare esaltazione d'un popolo verso cui ci spingono affinità di ideali e di sentimenti di dolori e di audacie<sup>43</sup>.

Doniesienia o inauguracji Instytutu Kultury Polskiej były także sygnalizowane na łamach innych włoskich gazet. Dnia 15 marca 1930 roku w "La Gazzetta del Popolo" został wydrukowany krótki artykuł pt. *L'inaugurazione dell'Istituto di coltura polacca*<sup>44</sup>, zaś tekst *L'inaugurazione dell'Istituto Attilio Begey* pojawił się w turyńskiej gazecie "L Caval 'd brons"<sup>45</sup>.

Polska prasa także donosiła o inauguracji turyńskiej placówki. Jeszcze przed ceremonią otwarcia "Myśl Narodowa" w numerze 9 z dnia 2 marca 1930 roku w rubryce *Nauka i Literatura. Ze świata naukowego i literackiego* informuje, że: "Instytut powstał dla upamiętnienia zasług ś. p. Attilio Begeya położonych na polu stosunków umysłowych polsko-włoskich i w celu kontynuowania tej pracy"<sup>46</sup>, słowa te znajdują także potwierdzenie w artykule *Pierwszy instytut kultury polskiej w Italii*, który został opublikowany w rubryce pt. *Z niwy poloników*<sup>47</sup>, gdzie anonimowy autor pisze, że:

[...] instytut nie jest tworem sztucznym, powołanym do życia ze względów politycznych, ale [...] wyrasta on spontanicznie z przeszłości, z istotnej potrzeby, [...] skrywa w sobie pragnienia wielu osób nie tylko w samym Turynie, ale i w różnych stanach Italii<sup>48</sup>.

Cytowana wypowiedź sugeruje, że jej autorem, choć w wersji skróconej, był Roman Pollak, który 24 marca 1930 roku w numerze 138 "Kuriera

<sup>41</sup> *L'inaugurazione dell'Istituto "Attilio Begey"*, [w:] "La Stampa", 14.03.1930.

<sup>42</sup> M. Perotti, *Italia e Polonia. L'istituto di cultura polacca "Attilio Begey" all'Università di Torino*, [w:] "La Sesia", 21.03.1930.

<sup>43</sup> Ibidem. "[...] zakończył piękną i osobiwą egzaltację ludu, wobec którego kierujemy się pokrewieństwem ideałów oraz uczuciami zarówno bólu jak i odwagi".

<sup>44</sup> *L'inaugurazione dell'Istituto di coltura polacca*, [w:] "La Gazzetta del Popolo", 15.03.1930.

<sup>45</sup> *L'inaugurazione dell'Istituto Attilio Begey*, [w:] "L Caval 'd brons", 15.03.1930.

<sup>46</sup> *Nauka i literatura. Ze świata naukowego i literackiego*, [w:] "Myśl Narodowa", nr 9, 1930.

<sup>47</sup> *Pierwszy instytut kultury polskiej w Italii*, s. 6.

<sup>48</sup> Ibidem.

Poznańskiego" opublikował artykuł *"Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey" (Nowa placówka kultury polskiej we Włoszech)*<sup>49</sup>, spełniający rolę swego rodzaju sprawozdania z turyńskiej ceremonii inauguracyjnej, w którym pojawiają się niemal identyczne do artykułu *Pierwszy instytut kultury polskiej w Italii* sformułowania opisujące analizowane wydarzenie.

Warto jednak zauważyć, że w każdym z przywołanych artykułów została podkreślona waga słów wypowiedzianych przez profesora Artura Farinelliego. W artykule *Pierwszy Instytut Kultury Polskiej w Italii*, autor przedstawia Farinelliego jako człowieka, który: "interesował się dotąd Polską przygodnie i zabrał się do lektury przekładów naszych romantyków dopiero w związku z objęciem stanowiska prezesa w Instytucie im. Attilia Begey'a"<sup>50</sup>. Jednakże nie przeszkodziło to członkowi Akademii Włoskiej wygłosić przemówienia, które głęboko poruszyło zgromadzoną publiczność, bo jak czytamy:

Mówił on na inauguracji o naszej kulturze i naszym romantyzmie z entuzjazmem człowieka, który dopiero odkrył nowy, nieznany mu dotąd a wspaniały, tragiczny i heroiczny świat. Wyraził swój żal głęboki, że dopiero na koniec życia dane mu było zbliżyć się do tego świata i poznać cudotwórcze światło, jakie płynie z dzieł polskiej poezji<sup>51</sup>.

Nie powinien zatem dziwić fakt, że przemówienie Farinelliego będące zarazem emanacją zachwytu: "ukorzenia się wielkiego uczonego przed największymi duchami naszej kultury"<sup>52</sup> uznano za pierwszy cenny sukces nowo powstałego Instytutu<sup>53</sup>. Pollak twierdził, że: "Biło z tych słów głębokie przekonanie, przykuwała słuchaczy siła nieprzewyciężonej sugestii"<sup>54</sup>, co utwierdzało publiczność w przekonaniu, że praca placówki przyniesie w przyszłości nieoceniony wkład w rozwój polsko-włoskich relacji.<sup>55</sup>

Słowa Romana Pollaka znajdują potwierdzenie w publikacji *Wiedza o Polsce we Włoszech. Istituto di Cultura Polacca A. Begey* zamieszczonej w "Gazecie Warszawskiej"<sup>56</sup>. Podpisujący się inicjałami W.W. autor uważa, że

<sup>49</sup> R. Pollak, *Istituto*, cit., s. 8.

<sup>50</sup> *Pierwszy instytut*, cit.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> R. Pollak, *Istituto*, cit., s. 8.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> W.W., *Wiedza o Polsce we Włoszech. Istituto di Cultura Polacca A. Begey*, [w:] "Gazeta Warszawska", 3.03.1935. [przyp. aut] Teksty na temat włosko-polskich relacji znajdują się m.in. w publikacjach: H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Ossolineum, Wrocław 1956, M. Białokur, A. Karbowiecka A. (red.), *Włochy i stosunki polsko-włoskie w XX wieku. Studia z historii idei, historii i kultury*, Cum Laude, Opole 2012, M. Brahmer, *Powinowactwa polsko-włoskie: z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, E. Damiani, *Gli studi polonistici in Italia tra la prima e la seconda guerra mondiale*, Istituto per L'Europa Orientale, Roma 1941, J. Okoń, M. Kuran, M. Kwiek (red.), *Włochy a Polska – wzajemne spojrzenia. Księga referatów międzynarodowej sesji naukowej w Uniwersytecie Łódzkim 15-17 października 1997*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1998.

wiedza o Polsce za granicą ma trojaki charakter. Pierwszym źródłem, zdaniem dziennikarza, jest wiedza *stricte* polonistyczna, zwłaszcza z zakresu lingwistyki i literatury, systematycznie wykładana na uniwersytetach. Jednakże ma ona charakter dość wąski i specjalistyczny, przedstawiana jest w ramach kilkugodzinnych wykładów; zainteresowanie polonistyką - to głównie chęć poznania tzw. egzotyki, bo weń - jak czytamy - "[...] stanowczo, egzotyzm jest jedną z najczęstszych pobudek do studiów nad Polską i jej literaturą"<sup>57</sup>. Dziennikarz "Gazety Warszawskiej" twierdzi ponadto, że wykładowcy prezentują polską kulturę w zależności od osobistego uczuciowego nastawienia; dzieli ich na trzy grupy:

(...) jedni są usposobieni życzliwie, czasem wręcz entuzjastycznie, inni obojętnie, inni wreszcie trochę pobłażliwie z odrobiną pogardy, kryjąc niekiedy pod zbyt pośpiesznymi sądami brak gruntowniejszej znajomości przedmiotu<sup>58</sup>.

Prowadzone w taki sposób zajęcia na uniwersytetach powodują, że studenci, którzy nie chcą kształcić się dalej w zakresie studiów nad Polską, prezentują wiedzę, która nie wykroczy poza stereotyp<sup>59</sup>; drugim źródłem wiedzy o Polsce są instytucje propagandowe, zrzeszające wokół siebie znaczną ilość osób i odpowiednio selekcjonujące źródła, tworzące materiał będący swoistą "Polską na eksport"<sup>60</sup>. Nie sposób nie zgodzić się z dziennikarzem, że poznawanie Polski przez obcokrajowca tylko z odczytów, koncertów i wycieczek to poznanie fragmentaryczne, niepełne. Taki rodzaj zaznajamiania się z polską kulturą, a także słaba jakość tłumaczeń literatury polskiej, pozbawionych hermeneutycznego pogłębienia, nie wprowadzających czytelnika w istotę polskiego środowiska, a stanowiących jedynie suchy przekład języka źródłowego na język docelowy<sup>61</sup>, z pewnością nie przybliży horyzontów oczekiwań obu stron. Publicysta "Gazety Warszawskiej" konkluduje:

O wszystkich tych wysiłkach poznania Polski da się powiedzieć jedno: jakże mało jest serca i szczerego zainteresowania tam, gdzie jest ścisłość naukowa tj. w studiach polonistycznych na uniwersytetach - i na odwrót, jak mało jest ścisłości naukowej i krytycyzmu w wyborze materiałów w poczynaniach polskiej i filo-polskiej propagandy! przy tym wszystkim, jak mało jest bezinteresownej inicjatywy cudzoziemców w stosunku do polskich zabiegów i polskiej (zresztą skromnej) reklamy!<sup>62</sup>

<sup>57</sup> W.W., op. cit.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Ibidem.

Jednakże, zdaniem autora artykułu, istnieje jeszcze trzecie źródło wiedzy o Polsce, które jest propagowane przez wyjątkowe i rzadkie ośrodki polonistyczne funkcjonujące wyłącznie dzięki inicjatywie cudzoziemców "których sentyment do Polski przybrał konkretne formy pewnej pozytywnej pracy"<sup>63</sup>. Owa praca ma na celu zapoznanie z Polską i jej dorobkiem cywilizacyjnym nie tylko w sposób popularyzatorski, ale także naukowy, odsuwający na margines przedsięwzięcia propagandowe. Nie powinien zatem dziwić fakt, że za przykład takiej działalności służy ośrodek turyński, bowiem to właśnie w jego aktywności i pracy translatorskiej Marii Bersano Begey i Mariny Bersano Begey dziennikarz dostrzega najistotniejsze oraz najważniejsze źródło wiedzy o Polsce we Włoszech. W puencie tekstu czytamy:

Wobec tego zaś, że akcja ich rozwija się, a ilość polonistów i polonofilów rośnie stale, Istituto di Cultura Polacca zdobędzie sobie zapewne jeszcze niejedyn tytuł do chwały i wdzięczności tych, którym rozpowszechnianie literatury polskiej leży na sercu<sup>64</sup>.

Po roku działalności Instytut Kultury Polskiej stał się - jak podkreślił w "Kurierze Poznańskim" Roman Pollak - "dobrze umocnionym punktem oparcia"<sup>65</sup> dla propagowania wiedzy o Polsce. Polski uczyony twierdził ponadto, że: "Pierwsze roczne sprawozdanie instytutu wykazuje zdrowe podstawy, jasno określony program prac i najlepsze horoskopy na przyszłość"<sup>66</sup>, co znalazło potwierdzenie w latach kolejnych, w których Instytut coraz bardziej rozwijał swoją polonofilską aktywność.

Wszystkie działania prowadzone przez Instytut Kultury Polskiej im. Attilia Begey'a były doceniane zarówno we Włoszech jak i w Polsce, co potwierdza prowadzona na szeroką skalę korespondencja między Instytutem a Romanem Pollakiem i Alfredem Wysockim - ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie w latach 1933-1938. Pollak w liście do Marii Bersano Begey pisze: "Nigdzie we Włoszech, Francji, Anglii, Niemczech tyle się nie robi, nigdzie ta praca nie jest tak intensywna, tak serdeczna - jak właśnie w turyńskim gronie polonofilów [...]"<sup>67</sup>. Alfred Wysocki zaś, w prowadzonej z Instytutem korespondencji z lat 1936-1938, dzielił ten sam pogląd o wkładzie Turynu w rozwój polskiej kultury we Włoszech ze swoim instytucjonalnym adwersarzem. W liście z Rzymu z dnia 10 grudnia 1936 roku ambasador pisze: "Cieszę się, że mogę w ten sposób nawiązać stosunki z Instytutem, z którego wielkiej użyteczności zawsze zdawałem sobie sprawę"<sup>68</sup>. W większości listów oferuje pomoc finansową przy tłumaczeniu i wydawaniu polskich dzieł<sup>69</sup>, ponadto odnosząc się do zakończenia swojej kadencji dziękuje Marii Bersano Begey:

<sup>63</sup>Ibidem.

<sup>64</sup>Ibidem.

<sup>65</sup>R. Pollak, *Rzym i Turyn. (Ze świeżych wrażeń)*, [w:] "Kurier Poznański", nr 2, 1931.

<sup>66</sup>Ibidem.

<sup>67</sup>List R. Pollaka do M. Bersano Begey z 21.11.1933 r.

<sup>68</sup>List A. Wysockiego do A. Bersano z 10.12.1936 r.

<sup>69</sup>List A. Wysockiego do M. Bersano Begey z 14.05.1938 r.

Dziękuję Wielce Szanownej Pani raz jeszcze za tak miłą i wydatną pracę z Ambasadą, oraz wyrażam głęboki żal, że zbieg okoliczności, poprzedzający wizytę Pana Ministra i moje przejście po 40 latach służby w stan spoczynku, nie pozwoliły mi spełnić dawno żywionego zamiaru uczczenia na miejscu pamięci tak zasłużonego dla Polski Ojca Pani, a zarazem złożenie osobiście wieńca na jego grobie<sup>70</sup>.

Współpraca z Ambasadą Polski w Rzymie oraz Konsulatem Polskim w Mediolanie, odegrała znaczącą rolę w propolskiej działalności artystycznej oraz promocji kulturalnej. Zarówno turyńska placówka zwracała się do przedstawicielstw dyplomatycznych, jak również ambasada wraz z konsulem zawiadamiwały o swoich możliwościach w celu zaproszenia do Turynu interesujących gości. Wzajemna współpraca między instytucjami pozwoliła zatem nie tylko na organizację ciekawych spotkań, ale była przede wszystkim sposobem pozyskania informacji na temat bieżących wydarzeń w intencji dystrybucji materiałów do bibliotek, do czytelników aktywnych jakimi byli uczeni i do wszystkich zainteresowanych<sup>71</sup>, co znacząco przyczyniło się do rozwoju turyńskiego Instytutu. Fakt ten potwierdza rozmowa Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie - Alfreda Wysockiego z Marianem Wojdytło (vide "Ilustrowany Kurier Codzienny" z września 1937 roku). Ambasador Wysocki omawiając najważniejsze polonistyczne środowiska we Włoszech wskazał na Turyn i jego szczególną rolę. To właśnie dzięki profesjonalnym lektoratom, wykładom, koncertom i wystawom wiedza o Polsce we Włoszech rozwijała się, o czym świadczyć także miał fakt, że studenci włoscy coraz częściej wybierali w swoich pracach doktorskich tematykę polską<sup>72</sup>. Podkreślał rolę środowiska turyńskiego w popularyzowaniu wiedzy o "polskim filozofie" - Andrzeju Towiańskim<sup>73</sup>. Prowadzona przez Instytut działalność była zatem pomocą - włoskim wkładem w odbudowę państwa polskiego.

## Tradycje polonistyczne w Turynie

Wyjątkową atmosferę panującą w Turynie, której korzeni należy upatrywać w rodzinnym domu Bersano Begey, sygnalizował także Roman Pollak. Znajdujemy tego ślady zarówno w prywatnej korespondencji prowadzonej z członkami rodziny, jak i w artykule *Rzym i Turyn (Ze świeżych wrażeń)*, w którym dom rodzinny Begey w Viù nazywa on miejscem, które jest: "szańcem polskim"<sup>74</sup>. Dodatkowo w artykule poznańskiego profesora, czytamy, że:

(...) dom rodzinny Begey – Bersano sentymentem polskim na wskroś przesiąknięty, pełen włosko-polskich pamiątek, druków, rękopisów.

<sup>70</sup> Ibidem.

<sup>71</sup> K. Jaworska, *La tradizione*, cit., s. 231.

<sup>72</sup> M. Wojdytło, *Współpraca kulturalna i stosunki polityczne Polski z Włochami. Rozmowa z Ambasadorem R.P. Drem Alfredem Wysockim*, [w:] "Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 256, 1937, s. 3.

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> R. Pollak, *Rzym*, cit.

Wraca się tam zawsze z radością a oderwać się zawsze tak trudno. Duch śp. Begeya żyje tu wciąż i pięknym poczynaniom patronuje<sup>75</sup>.

A także:

Listy z Turynu otwieram zawsze jak gdyby w odmiennej, aniżeli inne listy z Włoch, tonacji skojarzeń i wzruszeń. Czuję się przeniesiony od razu w jakąś atmosferę cieplejszą, serdeczniejszą, górnieszą, jakby w niej było coś z tych alpejskich szczytów, co Turyn wieńcem okrążają. Korespondując z gronem naszych turyńskich przyjaciół odnoszę wrażenie, że gawędzę w bliskim, niemal rodzinnym kole; tyle w tej rozmowie jest serdeczności, wzajemnego zaufania i głębokiej wiary. Może to czysty i jasny duch Attilio Begeya światłem swym te poczynania przenika i nimi kieruje<sup>76</sup>.

“Dla tej niewyczerpanej w twórczej inicjatywie propolskiej rodziny, wszystko co z Polski i polskie staje się bodźcem do jakiejś pracy dla nas”<sup>77</sup> - pisała Horoszkiewiczówna. I dalej: “Nie ma święta narodowego polskiego, czy ważniejszego zdarzenia w życiu Polski współczesnej, które by w tej – już nie polonofilskiej, lecz wręcz italo-polskiej - rodzinie nie znalazło żywego oddźwięku, wyrażonego jakimś pięknym czynem”<sup>78</sup>. I puentuje: “Taką żyje Polska w Italii, kochana jest sercem i czynem. Ta miłość podwójnie zobowiązuje - a nie odwzajemniać jej nie wolno i - raz się z nią zetknąwszy - doprawdy i niepodobna<sup>79</sup>. To przeświadczenie wzmacniają także słowa Krystyny Jaworskiej, która potwierdza wagę roli Instytutu w upowszechnianiu wiedzy o Polsce we Włoszech. Turyn stał się rzeczywiście jedynym miastem w północnych Włoszech, w którym istniała bogata biblioteka polonistyczna, zaś jej użytkownikami byli nie tylko zamieszkujący Piemont Polacy, emigranci, ale i ówczesne piemonckie elity<sup>80</sup>. Słowa te potwierdza fakt, że unikatowe kolekcje znajdujące się w Turynie przyczyniają się do prowadzenia badań naukowych nad polskim dziedzictwem we Włoszech także współcześnie.

Nie ulega zatem wątpliwości, że znajdujące się w stolicy Piemontu zbiory dają dowód wielkiej przyjaźni, która łączyła turyńskich polonistów<sup>81</sup> i niewątpliwie tym samym potwierdzają one ogrom pracy wykonanej na rzecz relacji polsko-włoskich przez wiele długich i trudnych lat. Niebagatelne archiwum, stworzone przez Attilia Begey'a, obecnie znajdujące się w Bibliotece Królewskiej w Turynie, jest także świadectwem polonistycznej pasji, jaka cechowała to środowisko, ale należy także dodać, że jest niewyczerpanym źródłem recepcji

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> W. Horoszkiewiczówna, *Polska*, cit., s. 17.

<sup>78</sup> Ibidem.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>80</sup> K. Jaworska, *La tradizione*, cit., s. 266.

<sup>81</sup> Ibidem.

towianizmu we Włoszech, proponujące zarazem nowe i inspirujące odczytanie<sup>82</sup> tego religijno-filozoficznego strumienia myśli pierwszej połowy XIX wieku w kontekście XX-wiecznej, polonofilskiej działalności w Piemoncie. Oczywiście kultywowany nurt romantyczny w stolicy Piemontu – Turynie bez cienia wątpliwości przyczynił się do wytworzenia swoistego imaginarium polskiej kultury, które stanowiło istotę włosko-polskich relacji<sup>83</sup>. Tym samym położony został fundament pod przyszłą polską polityczną emigrację powojenną. Jak okaże się później, ruch wychodźczy po 1939 roku przyczyni się znacząco do umocnienia dialogu Polski emigracyjnej we Włoszech, a po wielu latach uznany zostanie za znaczący ośrodek polskiego orędownictwa poza granicami kraju. Uznany – ale jak dotąd – niedostatecznie rozpoznany<sup>84</sup>.

---

<sup>82</sup> Cfr. K. Jaworska, *Korespondencja Zdziechowskiego i Fogazzara*, [w:] "Przegląd Humanistyczny", nr 10, 1989, s. 143-168, K. Jaworska (red.), *L'archivio Begey. Documenti towianisti a Torino 1841-1915*, Biblioteca Reale, Celid, Torino 1994, a także J. Odrowąż-Pieniążek, *Archiwum Begeyów w Turynie*, [w:] "Blok Notes Muzeum Mickiewicza", t. 2, 1963, s. 127-144, M. Sokotowski, *Adwokat diabła. Attilio Begey*, IBL, Warszawa 2012 oraz M. Sokotowski, *Gli argonauti della polonistica: la scuola torinese: testi – personaggi – successi*, [w:] M. Ciccarini e P. Salwa (red.), *Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani 17-18 ottobre 2013*, Accademia Polacca delle Scienze. Biblioteca e Centro Studi di Roma, Roma 2014, s. 95-103.

<sup>83</sup> [przyp. aut.] Cfr. M. Di Simone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch (red.), *Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche (1918-1940). Dokumenty dotyczące historii stosunków włosko-polskich (1918-1940)*, Ministero per i Beni Culturali e Ambientali. Ufficio Centrale per i Beni Archivistici, Rzym 1998.

<sup>84</sup> [przyp. aut.] Dziękuję prof. Krystynie Jaworskiej za dostęp do zbiorów archiwalnych.